

Ś W I Ę T Y KAZIMIERZ



miesięcznik Parafii św. Kazimierza w Warszawie
nr 5 (256) rok 10 • maj 2009

„Chwalcie łąki umajone, Chwalcie z nami Panią Świata...”



Kolejny numer naszej gazetki parafialnej św. Kazimierz trafia do Was, drodzy Parafianie. Mamy jeszcze w pamięci te dni, w których przeżyaliśmy wielkie tajemnice związane z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Pana Jezusa. Wpisują się one w nasze życie chrześcijańskie, życie wypełnione wiarą w to, że Jezus dobrowolnie przyjął cierpienie, umarł na krzyżu i pokonał śmierć. Uczynił to wszystko dla mnie. Dla mnie, bo umiłował mnie do końca, bez żadnych warunków. W Nim objawiła się miłość Boga do człowieka. Jezus dzięki zwycięstwu nad śmiercią i grzechem przyniósł nam nadzieję, że i my w łączności z Nim możemy pokonywać grzech i ciągle na nowo zmartwychwstawać do życia w łasce uświęcającej czyli żyć w przyjaźni z Bogiem. To wielki skarb jaki otrzymaliśmy od Boga. Jezus swoich uczniów nazywa przyjaciółmi to znaczy, że i my możemy być Jego przyjaciółmi jeśli będziemy w codziennym życiu pełnić

wolę Bożą. Sami dobrze widzimy iż jest to trudne, a często wydaje się wręcz niemożliwe. Niemożliwe wtedy, gdy liczymy tylko i wyłącznie na własne zdolności i siły. Potrzeba w życiu szukać wzorców, swoistego rodzaju idoli, których będziemy chcieli naśladować i do nich się upodabniać. Dla ludzi wierzących w Boga i wyznających wiarę w zmartwychwstanie takim wzorem i przykładem życia jest Maryja, Matka Jezusa i nasza Matka, dana nam przez Zbawiciela z wysokości krzyża. „Gdy Jezus zobaczył Matkę i stojącego obok ucznia, którego miłował, zwrócił się do Matki: Kobieto, oto Twój syn. Następnie rzekł do ucznia: Oto twoja Matka. I od tej godziny uczeń przyjął Ją do siebie” (J 19, 26 – 27). Przyjęcie Maryję do siebie to znaczy zapatrzyć się na Nią i wzbudzić sobie pragnienie życia tak jak Ona żyła. A jakie było jej życie? Jakie było życie Matki Zbawiciela? Pełne radości, bez problemów czy może beztrudne? Nie! Od samego początku to życie było trudne, a wręcz dramatyczne. Nie było dla Niej miejsca, gdzie mogłaby godnie urodzić swojego Syna, ucieczka do Egiptu, poszukiwanie Jezusa w Jerozolimie, odrzucenie Jezusa przez współziomków, a wreszcie okrutna męka i śmierć. Ale Ona zawsze blisko swojego Syna. To ona stała pod krzyżem bezradna i pełna bólu patrząc na śmierć Syna.

Wkraczamy w miesiąc maj, w którym tak pięknie budzi się do życia przyroda ukazując swoje piękno, a poprzez to i wspaniałość stworzonego przez Boga świata. Miesiąc, w którym czcimy Maryję gromadząc się w naszych kościołach, przy przydrożnych kapliczkach i krzyżach, aby słowami Litanii Loretańskiej uwielbiać naszą Matkę. Zachęcam wszystkich Parafian do jak najliczniejszego gromadzenia się w naszym kościele na nabożeństwie majowym by wielbić Maryję i od Niej uczyć się jak żyć. Ona jako Matka gotowa jest wypraszać nam wszelkie łaski i potrzebne siły w różnych trudnych sprawach i momentach życia. Niech nasza świątynia i cała nasza Ojczyzna rozbrzmiewa radosnym śpiewem wielbiącym Maryję. I tak jak budzi się i rozkwiata przyroda, niech na nowo obudzi się nasza wiara, abyśmy całym życiem wielbili Boga i wdzięczni Mu byli za wszelkie łaski i dary jakie nieustannie otrzymujemy.

Ks. Proboszcz Mieczysław Młynarczyk CR

Wiadomości z życia Kościoła

■ Cztery lata pontyfikatu Benedykta XVI: popularność wbrew mediom

Czwarta rocznica pontyfikatu, zbiegająca się z 82. urodzinami Benedykta XVI wyraźnie zarysowuje specyfikę kursu, jaki wytycza Kościołowi 266 następca św. Piotra. W wystąpieniach publicznych Benedykta XVI uważny obserwator bez trudu dostrzeże fascynację postacią Jezusa Chrystusa, umiłowanie liturgii, homiletyki, modlitwy, a jednocześnie radość ze spotkania z człowiekiem i wrażliwość na krzywdę czy ludzką biedę. Zwłaszcza, gdy odpowiadają za nią ludzie Kościoła. Ojca Świętego, wbrew opiniom mediów entuzjastycznie przyjmowano w USA i Australii, Kamerunie i Angoli, Francji, Niemczech, Brazylii, Austrii, Turcji, Hiszpanii czy w Polsce.

■ Sekretariat Stanu: chciano zastraszyć papieża

Sekretariat Stanu z ubolewaniem przyjął krytykę belgijskiego parlamentu, który uznał za niemożliwe do przyjęcia słowa Benedykta XVI nt. skuteczności prezerwatyw w walce z AIDS. W opublikowanym komunikacie uznano to za „niecodzienny krok w stosunkach dyplomatycznych między Stolicą Apostolską i Belgią”. Wyjaśnia się w nim, że intencją papieża było wskazanie, iż można zwalczyć AIDS poprzez „humanizację seksualności” i pomoc świadczoną chorym. Zdaniem Sekretariatu Stanu medialna kampania krytykująca wypowiedź papieża miała na celu zastraszenie go, by nie wypowiadał się na niektóre tematy moralne i nie głosił nauczania Kościoła.

■ Kard. Dziwisz: bez przebaczenia nie można budować dobra Ojczyzny

O przebaczącą miłość w małżeństwie, rodzinach oraz życiu społecznym i politycznym apelował kard. Stanisław Dziwisz podczas Mszy św., której przewodniczył w Sanktuarium

Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Kard. Stanisław Dziwisz przewodniczył uroczystej Mszy św., odprawianej przy ołtarzu polowym bazyliki Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach. W homilii podkreślał, że Dobra Nowina jest drogą przebaczącej miłości. „Żyjemy w świecie, w którym wciąż jeden drugiemu zadaje rany. Żyjemy w świecie ludzi, którzy nas nie kochają, którzy nie tylko ranią, ale i zabijają. Naszą odpowiedzią ma być przebaczenie” – mówił metropolita krakowski. Dodał, że człowiek musi dbać o dystans, by nie docierały do niego ciosy, a jeśli dotrą – by potrafił odpowiedzieć przebaczeniem.

■ Konferencja Wyższych Przełożonych: Kryzysy w życiu zakonnym – dramat czy szansa?

Kryzysy w życiu zakonnym były głównym tematem 119. zebrania plenarnego Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych. Konferencja obradowała od 15 do 17 kwietnia w Warszawie. W spotkaniu wzięło udział ok. 150 siostr przełożonych generalnych i prowincjalnych stu zgromadzeń obecnych w Polsce. Zakonnice doszły do wniosku, że kryzys jest normalnym etapem rozwojowym. – Bywa nieunikniony a może być nawet bardzo pomocny, ponieważ jest on jakby trampoliną, od której człowiek odbija się na wyższy poziom życia swoim powołaniem. Wszystko zależy od tego, jak się ten kryzys przeżywa – uważa M. Wróbel, przewodnicząca Konferencji. Jej zdaniem, mądrość polegałaby na tym, żeby umieć rozpoznać kryzys w sobie, przeżyć go twórczo i pomóc też innym. Jest to szczególne zadanie dla przełożonych, odpowiedzialnych za wspólnoty zakonne – dodaje przewodnicząca Konferencji Wyższych Przełożonych.

Źródło KAI

Zapraszamy młodzież do Gimnazjum Sportowego nr 8 im. Eugeniusza Lokajskiego w Zespole Szkół Sportowych nr 58 Warszawa – Mokotów, ul. Piaseczyńska 114/116

- Współpracujemy z KS „Warszawianka” i MUKP Warszawianka – Park Wodny • Należymy do czołowych szkół w Warszawie we współzawodnictwie sportowym • Wychowujemy młodzież w duchu ideałów sportowych, patriotycznych
- Należymy do szkół AK-owskich, współpracujemy ze ŚZŻAK, Muzeum Powstania Warszawskiego • Uczymy młodzież zasad fair play oraz promujemy zdrowy styl życia • W naszej szkole działa prężnie Samorząd Uczniowski oraz Młodzieżowy Wolontariat – Klub 8 Wspaniałych.

Oferta edukacyjna na rok szkolny 2009/2010

Klasy I sportowe o profilu: lekkoatletyka dziewcząt i chłopców; piłka ręczna chłopców; pływanie dziewcząt i chłopców; szermierka dziewcząt i chłopców. Nauczanie 2 języków obcych: j. angielski, j. niemiecki.

Infrastruktura szkoły i oferta dodatkowe

Dwie nowoczesne pracownie komputerowe z dostępem do Internetu; pięknie wyposażona biblioteka z bogatym księgozbiorem, multimediami i czasopismami; dobrze wyposażone pracownie przedmiotowe; codzienna opieka pielęgniarska; lekarz - ortopeda - dyżury w szkole; opieka pedagogiczno-psychologiczna; stołówka szkolna – zdrowe i smaczne posiłki; obiekty sportowe Warszawianki i Parku Wodnego na zajęcia szkolne; wykwalifikowani kadra trenerska i nauczycielska.

Proponujemy młodzieży dodatkowo

Koła przedmiotowe i zainteresowań; chór szkolny; warsztaty dziennikarskie; zajęcia uzupełniające wiedzę z przedmiotów egzaminacyjnych – udział w zawodach sportowych od szczebla dzielnicowego do Mistrzostw Polski; atrakcyjne obozy sportowe, rekreacyjno-sportowe połączone z nauką jazdy na nartach (zimą), organizowane w czasie roku szkolnego i w wakacje.

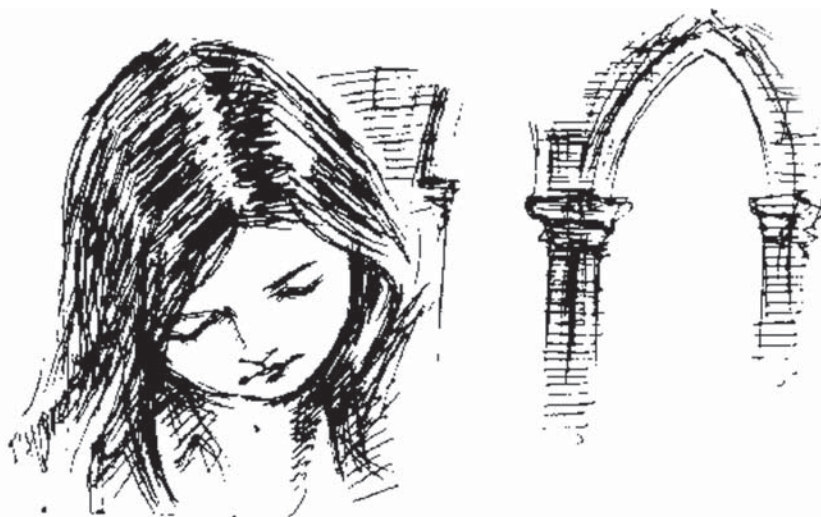
Przedsięwzięcia edukacyjno – wychowawcze

„Żywe lekcje historii” dla młodzieży – spotkania z kombatanami; spotkania ze znanymi sportowcami-olimpijczykami; wycieczki patriotyczne; wyjazdy integracyjne dla klas I (w roku szkolnym 2009/2010 – 13 – 19.09.2009 r. – Sromowce), wycieczki autokarowe; 111 Bieg Uliczny im. Eugeniusza Lokajskiego – 25.09.2009 r.

Sukcesy szkoły – www.sportowa.waw.pl – informacje dot. rekrutacji do Gimnazjum.

Zapraszamy !!!

Katolicki feminizm – wartość i godność kobiety



We współczesnej kulturze zderzają się dwa modele kobiety: antykatolickiej laickiej feministki i zaściankowej katolickiej. Uważam, że prawo do samostanowienia można bez przeszkód pogodzić z wiernością religii. Odpowiedzią jest feminizm katolicki. Zakłada on, że kobiety mają na równi z mężczyznami prawo do udziału we wspólnocie wiary i są za nią w ten sam sposób odpowiedzialne.

Katolickie feministki żądają uznania, że mężczyzna i kobieta mają jednakową godność dzieci Bożych, w której są powołani do świętości. Podkreślają, że oboje są sobie potrzebni, gdyż tylko dzięki swoim unikalnym talentom mogą w pełni realizować Boży zamysł dla świata.

Kościół podkreśla, że dyskryminacja człowieka ze względu na płeć jest grzechem. Dlatego feministki katolickie chcą zlikwidować absolutny patriarchatyzm w Kościele, który nie wynika z Ewangelii, a jest negatywnym elementem tradycji. Na czoło wysuwają wizerunek Marii z Nazaretu, matki Zbawiciela. W tradycyjnym ujęciu to kobieta uległa władzy mężczyźni, bezrefleksyjna i bierna. Tymczasem feministka widzi w niej przedsiębiorczą i samodzielnie kobietę, która godzi się na niepokalane poczęcie, w tajemnicy przed mężem odwiedza siostrzenicę Elżbietę, a syna wychowuje na mądrego mężczyznę i odważnie towarzyszy mu we wszystkich ważnych chwilach, zarówno przełomowych – ofiarowanie

w Świątyni, towarzyskich – wesele w Kanie i wreszcie najtrudniejszych – kiedy czuwa pod Krzyżem. Miłująca, lecz bezkompromisowa żona, matka i przyjaciółka – taka Maryja powinna stać się wzorem dla kobiet.

Katolicki chcą wyklądać na wydziałach teologicznych, zarządzać majątkiem kościelnym, uczestniczyć w radach biskupich i wydawać prasę katolicką. Te postulaty są uzasadnione. Na szczęście publikowanych jest coraz więcej książek, które zawierają kobiece odczytanie Pisma Świętego. Chodzi o podkreślenie roli kobiet w historii zbawienia, ale też o zinterpretowanie Biblii z uwzględnieniem kobiecej wrażliwości i intuicji.

Feministki laickie proponują natomiast nazywanie Boga słowem „On/Ona”. W Piśmie Świętym znajdziemy nawet ustępy, z których wynikałoby, że Bóg jest... kobietą! „Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę” (Iz.66.13). W wielu wersetach Jahwe przypisuje się „rachamim”, czyli „matczyne serce”. Katolicka feministka wie jednak, że podobne dywagacje są pozbawione sensu, gdyż Bóg jest doskonałą pełnią Miłości bez ludzkiej płci.

Feminizm laicki w obecnej formie ukształtował się w następstwie rewolucji studenckiej w 1968 r. Jego cechy charakterystyczne to wrogość względem mężczyźni i walka z nimi, niechęć do małżeństwa traktowanego jako forma zniewolenia kobiety oraz odrzucanie macierzyństwa, gdyż dzieci są

przeszkodą w realizacji samej siebie. Z tymi wszystkimi postulatami katolicka feministka nigdy się nie zgodzi.

Feministki katolickie sprzeciwiają się szerzeniu modelu wyzwolenia kobiet opartego na bezdźwigni i zupełnej niezależności od mężczyźni. Feministka katolicka nie akceptuje też oczywistych absurdów radykalnych odłamów laickiego feminizmu, jak próba obalenia teorii o naturalnych różnicach pomiędzy kobietami i mężczyznami.

Do najbardziej znanych przedstawicielek współczesnego feminizmu katolickiego zalicza się Janne Haaland Matlary z Norwegii, Josephine Quintavalle z Wielkiej Brytanii i Mary Ann Glendon z USA. Właśnie pani Matlary, była wiceminister spraw zagranicznych Norwegii i profesor stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie w Oslo, najgłośniej mówi o potrzebie „nowego feminizmu” doceniającego macierzyństwo i rodzinę.

Inaczej niż laickie koleżanki, katolicki wierzą w możliwość realizowania się kobiety zarówno w pracy zawodowej, jak i w domu, według osobistych predyspozycji. Feminizm laicki przeciwstawia te dwie rzeczy, a kobiety wychowujące dzieci uważa za zacofane. Z tego powodu wiele kobiet, choć cierpi w skrytości oddając dziecko do przedszkola, obawia się zrezygnować na jakiś czas z pracy zarobkowej, aby nie dostać łatki „świętoszkowatej żonki”.

Feministka katolicka chce być kochana, a nie tylko pożądana. Nie pozwala się używać jako jednorazowego środka do zaspokajania męskich fantazji. Uważa, że jest warta nie tylko dobrych kosmetyków, ale przede wszystkim szacunku za wkład w życie rodziny i społeczeństwa. W „Liście do Kobiet” z 1995 r. Jan Paweł II dziękuje Bogu „za każdą kobietę – za to, co stanowi odwieczną miarę jej godności kobiecej, za wielkie dzieła Boże, jakie w niej i przez nią dokonały się w historii ludzkości”. Katolicka feministka życzy sobie, aby wagę słów wielkiego Polaka uznał każdy mężczyzna, zarówno świecki, jak i duchowny.

Anna Przybył

Pan zmartwychwstał prawdziwie



Każdy biskup przy swoich święceniach obiera sobie jakieś hasło, które ma patronować jego posłudze pasterskiej. Wszyscy dobrze wiemy, że Jan Paweł II najpierw jako biskup krakowski, później jako papież jako swoje motto obrał słowa „Totus Tuus” czyli cały Twój... Maryjo. 12 kwietnia w drugi dzień świąt Wielkanocnych podczas Mszy Świętej o godz. 12.30 w naszej parafii gościliśmy biskupa Tadeusza Pikusa. Przyczyna odwiedzin Jego Ekscelencji związana jest z jego zawołaniem biskupim, które brzmi „surrexit Dominus vere” – „Pan zmartwychwstał prawdziwie” o czym sam mówił. Tego dnia swoją 157 rocznicę powstania uroczyście świętowali Księża Zmartwychwstańcy posługujący w naszej parafii. Ksiądz Proboszcz w powitaniu Jego Ekscelencji streścił nam krótko historię zgromadzenia, w której znaczącymi postaciami byli Sługa Boży Bogdan Jański, Piotr Semenenko i Hieronim Kajsiewicz. Za cel swojego działania postawili sobie odrodzenie duchowe – swoiste zmartwychwstanie – emigracji polskiej przebywającej we Francji.

Ksiądz Biskup podczas procesji wejścia błogosławił przybyłych licznie parafian, z których jeden dostojnie wychodząc z ławki całując w pierścień złożył naszemu Gościowi życzenia świąteczne. Ministranci, lektorzy oraz świeccy Bracia Zmartwychwstańcy należycie zatroszczyli się o wszystkie sprawy liturgiczne, a piękną oprawę muzyczną zapewnili nam niezawodni Pan organista Mariusz Lorenc i Pani Edyta Ciechomska. W homilii Ksiądz Biskup mówił o zaufaniu, którym Bóg nas obdarza, i którego jednocześnie od nas oczekuje. Dawał także świadectwo o niełatwej posłudze duszpasterza Polonii w Moskwie, którą pełnił przez kilka lat i jej pięknych owocach. Po Komunii Świętej wszyscy zaśpiewaliśmy Bogu hymn „Te Deum”, jako wyraz naszej wdzięczności za dar kapłańskiej posługi Księża Zmartwychwstańców w kościele przy Chełmskiej. Na koniec ksiądz biskup nas wszystkich pobłogosławił na ten czas świętowania Bożego Zwycięstwa Życia nad śmiercią.

Pozostaje nam modlić się za naszych duszpasterzy o świętość życia, aby zawsze potrafili realizować Boże wezwanie do pracy nad odrodzeniem duchowym swoim i każdego z nas.

Kl. Robert

Iść śladami Chrystusa

Wielki Post czas nawrócenia i pokuty dobiegł końca. Po czterdziestodniowym okresie nawracania się i oczyszczania swej duszy, wkroczyliśmy w radosny czas świętowania Chwalebного Zmartwychwstania Jezusa.

Chociaż trwamy w radości Świąt Paschalnych, to jednak nasze myśli biegną ku rozważaniom Męki Pańskiej, w której bezgraniczna ofiara Jezusa, oddanie aż do końca Bożemu dziełu i miłości człowieka, doprowadziły nas do momentu przełomowego w dziejach wszechświata i ludzkości. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że bez odkupieńczej śmierci nie byłoby Zmartwychwstania. Idąc za tokiem myślenia, św. Pawła, że bez śmierci Jezusa nie byłoby zmartwychwstania, a jeśli nie ma zmartwychwstania to daremna byłaby nasza wiara, przenikliwie wpatrywaliśmy się w tym czasie w umęczone oblicze Zbawiciela.

Dziękujemy Bogu za ten czas. Za wszelkie dobro, które spłynęło do naszych serc; za wszelkie wewnętrzne poruszenia, pogłębiające



Nabożeństwa Majowe – krótka historia

Najpiękniejszy miesiąc – maj – Kościół poświęca Tej, która jest najwspanialszym Kwiatem ziemi. W tym miesiącu przyroda budzi się z zimowego snu do życia. Maj to miesiąc świeżych kwiatów i śpiewu ptaków. Wszystko w nim wiosenne, umajone, pachnące, czyste. Maj, polski maj. Ten właśnie wiosenny miesiąc jest poświęcony Matce Bożej. W godzinach wieczornych wierni gromadzą się w kościołach, przy kapliczkach przydrożnych i krzyżach na nabożeństwa majowe. Wezwaniami litanijnymi i pieśniami maryjnymi chwalą Niepokalaną Matkę Chrystusa. Gromadzenie się i śpiewanie pieśni na cześć Matki Bożej było znane już na Wschodzie w V wieku. W Kościele zachodnim w I tysiącleciu maj jako miesiąc Maryi święcono raczej sporadycznie. Dopiero na przełomie XIII i XIV w. powstała myśl, aby ten miesiąc poświęcić Maryi. Pierwszym, który rzucił tę myśl, był król hiszpański Alfons X (+ 1284). Władca ów zapraszał do udziału w nabożeństwach majowych, sam często brał w nich udział i swoim poddanym zalecał gromadzenie się w porze wieczornej na modlitwy wokół figur Matki Bożej. Dominikanin bł. Henryk Suzo (+ 1366), uczeń Jana Ekharta, wyznaje, że jako dziecię zbierał w maju kwiaty i niósł je do stóp Matki Bożej. W roku 1549 ukazała się w Niemczech książeczka pod tytułem: *Maj duchowy*, gdzie po raz pierwszy maj został nazwany miesiącem Maryi. W żywocie św. Filipa Nereusza (+ 1595) czytamy, że gromadził on dziatwę przy figurach i obrazach Matki Bożej, śpiewał z nimi pieśni, zbierał kwiaty i zachęcał do składania ku Jej czci kwiatów, duchowych ofiar i wyrzeczeń. Nowicjusze dominikańscy we Fiesole (w latach 1677-1709) w maju



gromadzili się przed wizerunkiem Najświętszej Maryi i czcili ją muzyką, śpiewem i składaniem duchowych wyrzeczeń. Jednakże za autora właściwych nabożeństw majowych historycznie uważa się jezuitę, o. Ansolani (1713). On to w kaplicy królewskiej w Neapolu codziennie w maju urządził koncert pieśni ku czci Bożej Matki, który kończył się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Największym apostołem Nabożeństwa Majowego w XVIII w. był włoski jezuita o. Alfons Muzzarelli, którego oficjalnie uważa się za twórcę tej formy kultu maryjnego. On to bowiem całe swoje życie poświęcił propagowaniu tego nabożeństwa. Pius VII nabożeństwo majowe obdarzył odpustami. Dalsze odpusty do nabożeństwa majowego – na które składa się Litanía Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, nauka kapłana oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem – przypisał w 1859 roku papież bł. Pius IX.

Centralną częścią nabożeństwa majowego jest Litanía Loretańska, jeden ze wspaniałych hymnów na cześć Maryi, w którym wysławiane są Jej wielkie cnoty i przywileje, jakimi obdarzył Ją Bóg. Litanía Loretańska powstała w XII wieku, prawdopodobnie we Francji, a zatwierdził ją oficjalnie papież Sykstus V. W litanii wymieniane są kolejne tytuły Maryi: jest ich w sumie 49, a w Polsce 50. Po zatwierdzeniu liturgicznej uroczystości NMP Królowej Polski, obchodzonej 3 maja, do Litanii dołączono 12 października 1923 r. wezwanie „Królowo Polskiej Korony”, przekształcone po drugiej wojnie światowej na „Królowo Polski”.

Parafianka

Kalwaryjskie wspomnienia

nasz żal i smutek za wszelki grzech, który tak bardzo zranił Zbawiciela. Dziękujemy za ludzi, których Pan postawił na drodze naszego nawrócenia; za tych wszystkich, którzy wspomogli nas w tej wielkopostnej drodze przeobrażenia – aktorów prowadzących rozważania Męki Pańskiej, parafian uczestniczących w Drodze Krzyżowej ulicami naszej parafii. Te wszystkie wydarzenia pokazały jak bardzo człowiek potrzebuje dzisiaj refleksji, zadumy i zatrzymania; czasami nawet zapłakania nad swoim losem, jak święty Piotr. Jak bardzo w obliczu liberalnych tendencji, Męka Jezusa i Zmartwychwstanie przyciąga i solidaryzuje ludzkie serca. Nie ma przecież takiego serca, które przenikliwie, świadomie spojrzaloby na Jezusa obojętnie – chociaż człowiek ma prawo do wyboru. Bogu niech będą dzięki za wszystkie wydarzenia, które dzięki opiekuńczej Opatrzności Bożej, stały się naszym udziałem.

Ks. Piotr Starmach CR



Kalendarz Liturgiczny A.D. maj 2009

1 Maja

Św. Józefa, rzemieślnika (WD);
W archidiecezji katowickiej (Święto)

2 Maja

Św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła (WO)

3 Maja

Czwarta Niedziela Wielkanocna; NMP KRÓLOWEJ POLSKI; Głównej Patronki Polski i archidiecezji: częstochowskiej, przemyskiej oraz diecezji połowej (UROCZYSTOŚĆ); NAJŚW. MARYI PANNY, KRÓLOWEJ POLSKI, HETMANKI ŻOŁNIERZA POLSKIEGO, głównej patronki ordynariatu w diecezji połowej (UROCZYSTOŚĆ)

4 Maja Św. Floriana, męczennika (WO); W archidiecezji katowickiej i diecezji warszawsko-praskiej – patrona archidiecezji (WO)

5 Maja

Bł. Stanisława Kazimierczyka, prezbitera (WD);
W archidiecezji krakowskiej (WO)
Rocznica Poświęcenia Bazyliki Metropolitalnej w Przemyślu; W archidiecezji przemyskiej (Święto)

6 Maja

Świętych Apostołów Filipa i Jakuba (Święto)

7 Maja

Dzień powszedni; NMP Matki Łaski Bożej
(W diecezji kieleckiej (Święto)

8 Maja

ŚW. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA Głównego Patrona Polski i archidiecezji krakowskiej, lubelskiej, poznańskiej i warszawskiej oraz diecezji kieleckiej, płockiej, sandomierskiej i tarnowskiej (UROCZYSTOŚĆ)

10 maja

Piąta Niedziela Wielkanocna

12 Maja

Dzień powszedni; Świętych męczenników Nereusza i Achillesa (WD); Św. Pankracego, męczennika (WD);
Bł. Juty z Bielczyna, wdowy ;w diecezji toruńskiej (WD)

13 Maja

Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej (WD)

14 Maja

Św. Macieja, Apostoła (Święto)

16 Maja

Św. Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika (WO);
W archidiecezji warmińskiej oraz w diecezji łomżyńskiej (Święto); ŚW. ANDRZEJA BOBOLI, KAPŁANA I MĘCZENNIKA
W metropolii warszawskiej patrona metropolii (UROCZYSTOŚĆ); ROCZNICA POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA KATEDRALNEGO w Gliwicach;
w diecezji Gliwickiej (Święto)

17 Maja Szósta Niedziela Wielkanocna ROCZNICA POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA KATEDRALNEGO w Elblągu ;w diecezji elbląskiej (Święto); Św. Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika ;w diecezji gliwickiej (WO)

18 Maja

Dzień powszedni; Św. Jana I, papieża i męczennika (WD)

20 Maja

Dzień powszedni; Św. Bernardyna ze Sieny, kapłana (WD)

21 Maja

Świętych męczenników Krzysztofa Magallanes, prezbitera i Towarzyszy (WD);
Św. Jana Nepomucena, kapłana i męczennika;
W archidiecezji krakowskiej (WD); w metropolii górnośląskiej i diecezji bielsko-żywieckiej (WO)

22 Maja

Św. Rity z Cascia (WD); Świętych męczenników Krzysztofa Magallanes, prezbitera i Towarzyszy;
w archidiecezji katowickiej (WD)

24 Maja

Siódma Niedziela Wielkanocna UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWSTAPIENIA PAŃSKIEGO

25 Maja

Dzień powszedni; Św. Bedy Czcigodnego, kapłana i doktora kościoła (WD); Św. Grzegorza VII, papieża (WD); Św. Marii Magdaleny de Pazzi, dziewicy (WD)

26 Maja

Św. Filipa Nereusza, kapłana (WO)

27 Maja

Dzień powszedni; Św. Augustyna z Canterbury, biskupa (WD)

29 Maja

Bł. Urszuli Ledóchowskiej, zakonnicy (WO);
w archidiecezji poznańskiej, patronki diecezji (WO)

30 Maja

Św. Zdzisławy (WD); Św. Jana Sarkandra, kapłana i męczennika (WD); W archidiecezji katowickiej (WO);
Rocznica Poświęcenia Kościoła Katedralnego w Białymstoku; w archidiecezji białostockiej (Święto);
Rocznica Poświęcenia Kościoła; Katedralnego w Szczecinie; W archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej (Święto)

31 Maja

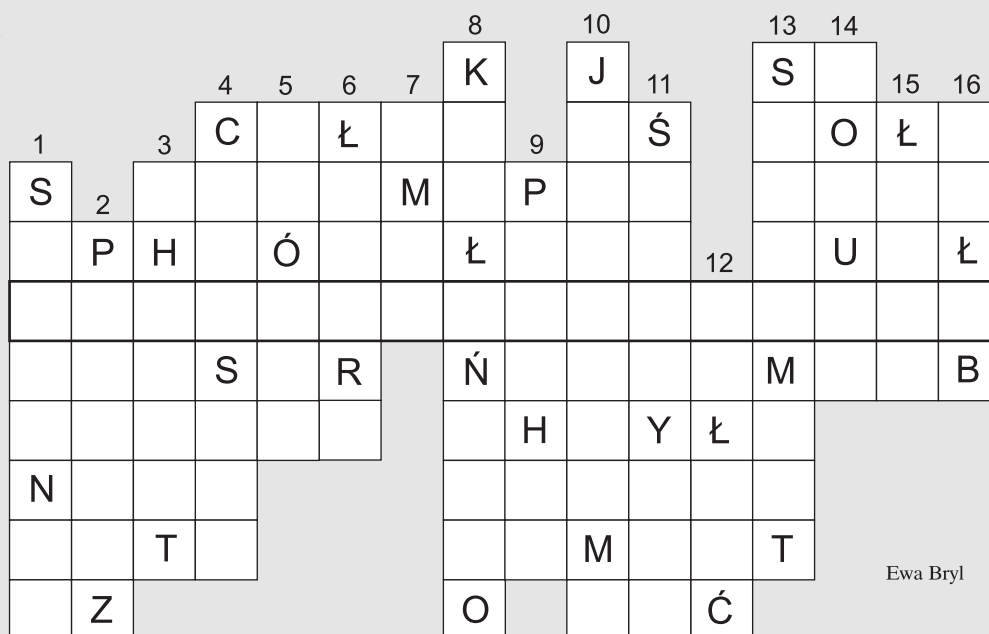
UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Legenda: WO – wspomnienie obowiązkowe w Liturgii
WD – wspomnienie dowolne w Liturgii

Drogi Człowieku...

Przeżyliśmy Wielki Czwartek... Minął smutek i zaduma Wielkiego Piątku... Przez nasze ulice przeszły tłumy z koszykami wielkanocnymi, które świeciliśmy w Wielką Sobotę. Wielka Niedziela też już należy do przeszłości... Trwaliśmy na adoracjach, obiecywaliśmy małe i duże zmiany w naszym życiu, przepraszaliśmy, obiecywaliśmy stać się lepszymi... I co dalej? Było kolejne Zmartwychwstanie... a czy nastąpiła w nas jakaś przemiana? Czy nasze życie choć trochę się zmieniło? Zmieniło się na lepsze? W tym liście chciałabym porozmawiać o Niebie... Są w naszym życiu takie chwile, kiedy w sposób niemal namacalny „dotykamy nieba”. Kiedy czujemy, że szczęście przyszło i właściwie nic więcej nie jest nam potrzebne. W takiej chwili – „w chwili nieba” – wszystko złe wydaje się gdzieś zniknąć, nie pamiętamy zła ani sobie, ani innym. Patrzymy na ludzi i widzimy w nich przyjaciół. Patrzymy na siebie i widzimy kochane dziecko Boże... i uśmiechamy się do swojego odbicia w lusterku. Są takie chwile w naszym życiu, na które się czasem długo czeka... A gdy już przyjdą, to za nic w świecie nie chcemy ich wypuścić z dłoni. Dla każdego człowieka są to chwile bardzo różne. Góry... zdany egzamin... szczęście i zadowolenie płynące z pracy... rodzinny obiad... miła rozmowa... uśmiech przechodnia na ulicy... spojrzenie w oczy dziecka... Jak bardzo trzeba się starać, żeby nie zamknąć się tylko w takich wspomnieniach, ale żeby dalej żyć... Człowieku naucz się tańczyć, bo inaczej aniołowie w niebie nie będą wiedzieć co z Tobą zrobić – wołał święty Augustyn. Taniec też może zbliżyć do Boga, a tam gdzie jest Bóg – tam jest Niebo! Nasze Niebo zaczynamy budować na ziemi i tu uczymy się „niebiańskich obyczajów” – miłości Boga i szacunku do każdego człowieka... naszego brata. Wspomniany już święty Augustyn uczy nas, że: „Rozmyślanie nad ziemskim życiem ma być pochwałą Boga, ponieważ i radość wieczna naszego przyszłego życia będzie polegać na niekończącym się chwaleniu Boga”. Jak daleko Niebo jest od nas? Jak do niego się dochodzi? Gdzie znaleźć drogę? Od dawien dawna ludzie szukali tego miejsca, gdzie Niebo łączy się z ziemią. Kiedyś gdy wierzono, że ziemia jest płaska wystarczyło tylko iść przed siebie. Dzisiaj, kiedy ziemia okazała się być okrągła, nie jest to takie łatwe. Ziemia jest szczególnym przedsionkiem Nieba. W przedsionku jeszcze nie jest tak jak w mieszkaniu. Ale nie jest też tak, jak na dworze. W przedsionku jest o wiele cieplej, można ściągnąć płaszcz, nałożyć kapcie, by było wygodniej. W przedsionku czuje się już powoli atmosferę mieszkania. Widzi się już światło, słyszy się już radosne głosy. Przedśionek staje się miejscem szczególnej życzliwości i serdeczności. To właśnie w przedsionku gospodarz mieszkania wita z radością swoich gości i ze smutkiem się z nimi żegna. I przez te ludzkie uczucia oraz samo spotkanie z Gospodarzem – przedśionek staje się „kawałkiem Nieba”. Czym dla Ciebie jest Niebo? Czy pragnienie Nieba jest w Tobie? Niebo to szczęście. Niebo to Pan Bóg, który zawsze czeka z otwartymi ramionami. Niebo to Miłość, o którą tak często trzeba zawalczyć.

s. Noemi



Ewa Bryl

Pionowo:

- | | | |
|--|---|----------------------------|
| 1. Głos Boga w człowieku | 6. Wskrzyszony przez Jezusa | 11. Kościół, dom modlitwy |
| 2. Odmawiany rano i wieczorem | 7. Słowo kończące modlitwę | 12. Jedna z cnot Boskich |
| 3. Pierwszy sakrament | 8. Jeden z sakramentów | 13. Najświętszy ... |
| 4. Głowa, fundament ludu Bożego | 9. Wielkanocna świeca | 14. Jeden z sakramentów |
| 5. ... Święta, czyli trzy Osoby Boskie | 10. Do tego miasta wjechał Jezus na osiołku | 15. Uświęcająca, uczynkowa |
| | | 16. Symbol Ducha Świętego |

Moje wspomnienia z Ziemi Świętej



Parę dni temu, redaktor naszej gazetki poprosił mnie, abym napisał kilka zdań refleksji w związku z przeżyciami tegorocznego Triduum Paschalnego, na co odpowiedziałem pozytywnie z wielką radością. Prawie dokładnie rok temu, dzięki wstawiennictwu Matki Bożej i moich świętych patronów, udało mi się odwiedzić Najświętsze Miejsca Ziemi Świętej. Kilka dni byłem w Jerozolimie. To sprawiło, że podczas przeżywania Uroczystości Triduum w kościele, wielokrotnie przenosiłem się myślami do świętych miejsc, trwających jeszcze żywo w mojej pamięci. W Wieczerniku jeszcze raz Jezus przypomina nam najważniejsze prawo wyznawcy Chrystusa – prawo miłości. To dziwny paradoks, spoglądając dzisiaj na to miejsce napotykałyśmy na meczet. Głęboko w moim sercu zagościła więc modlitwa, aby wszyscy stanowili jedno, jak Chrystus z apostołami w Wieczerniku. Ponieważ liturgia Triduum odwołuje się do innych ważnych miejsc związanych z Chrystusem, moje myśli pobiegły ku Ogradowi Getsemani, gdzie Chrystus trwożył się przed swoją męką. Dziś to miejsce; u stóp Góry Oliwnej wygląda bardzo nietypowo. Tutaj znajdują się Grota zdrady Judasza i Bazylika Agonii. W grocie znajduje się ośmiu uczniów, pozostałych zaś trzech według przekazu udało się na modlitwę wraz z Jezusem. Ogród Oliwny to miejsce niezwykle, miejsce modlitwy; Bazylika Agonii – miejsce upamiętniające gorącą modlitwę Jezusa i przyjęcie woli Ojca.

Szczególnym momentem dla mnie, było przeżycie Drogi Krzyżowej i śmierci Jezusa na Golgocie. Rok temu dużo czasu poświęciłem na modlitwę w tym miejscu, gdzie dokonało się Zbawienie Świata. Dzisiaj kiedy w pamięci spoglądam na wąskie uliczki, którymi szedł Jezus, gwar i ruch, czasami obojętnie przechodzących turystów, to w sercu rysuje się smutek jak mało przekonywująca jest dla niektórych ofiara miłości Chrystusa.

Oczywiście jako Zmartwychwstaniec z wielką radością myślę o pustym grobie – symbolu i milczącym świadku chwalebного Zmartwychwstania.

W tym roku mając w pamięci te miejsca, dzięki Bożej Opatrzności, mogłem głębiej przeżywać te uroczystości. Świadomość i pamięć tych miejsc zawsze wywoływała u mnie podczas liturgicznych celebracji poruszające wzruszenie.

Ks. Leszek Nowiński CR

